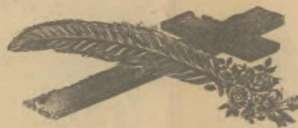
Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 15 września 1934 r. | Nr. 253

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.



ś. p.

KAROL WILHELM
SCHEIBLER

Prezes Zarządu Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „SATURN"

zmarł w dniu 12 września r. b.

W Zmarłym tracimy cennego Współkierownika i towarzysza pracy, po którym pamięć na zawsze pozostanie w naszym Towarzystwie.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Rada Nadzorcza
Zarząd i Dyrekcja
Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego
„Saturn"

5317

Ministrowie angielski i francuski
o deklaracji min. Becka.

GENEWA, 14.9. (PAT). W dyskusji ogólnej na zgromadzeniu Ligi po delegacie Chin zabrał głos minister spraw zagranicznych W. Brytanji Simon, który zaznaczył, że jest zmuszony wypowiedzieć się w związku z deklaracją ministra Becka, który wysunął wczoraj dwie kwestje: **sprawę generalizacji zobowiązań mniejszościowych i sprawę stanowiska państw, na których ciążą zobowiązania mniejszościowe.** Zdaniem mówcy, **te dwie sprawy należy traktować odrębnie.** Zobowiązania już istniejące nie powinny być uzależnione od decyzji, która zostanie powzięta w kwestji bardziej ogólnej. Cytując ustęp mowy ministra Becka dotyczącej odmowy Polski współpracowania z organami międzynarodowemi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, mówca wypowiada swoje wątpliwości co do interpretacji, jaką należy nadać temu ustępowi. „Kraj, który reprezentuję — mówił sir Simon — jest sygnatarjuszem traktatów przyjętych przez Polskę i przewidujących gwarancję Ligi Narodów dla zobowiązań mniejszościowych".

Nie można też pominąć art. 93 traktatu wersalskiego. Sir Simon uważa pozatem, że Polska przyjęła procedurę, dotyczącą wykonywania gwarancyj Ligi. Procedura ta przewiduje współpracę Polski. Zdaniem mówcy, rezolucje Rady, dotyczące procedury **obowiązuje i Polskę, traktaty nie mogą być jednostronnie wypowiedziane.** Mówca nie chce bynajmniej twierdzić, że taka była intencja ministra spraw zagranicznych Polski. Chodzi o zabezpieczenie stanowiska prawnego W. Brytanji.

Po ministrze Simonie, którego mowa ujęta była w formę kurtuazyjną i w której zajął on stanowisko prawne, zabrał głos minister Francji **Barthou.** Zaznaczył on, że polski minister spraw zagranicznych wysunął wczoraj kwestję związaną ze stosowaniem w przyszłości traktatów, zawartych między Polską a głównemi mocarstwami sprzymierzonemi. Skoro debata ta jest otwarta, naturalnem jest, że i inni sygnatarjusze zechcą określić swoje stanowisko. Sir Simon już to uczynił. Minister Barthou pragnie przyłączyć się do jego konkluzji. Mówca uważa się tembardziej za upoważnionego do oświadczenia, że **Francja nigdy nie zmierzała do jakichś ubocznych celów w tym względzie.** Jej reprezentanci kierowali się w Radzie i w komitetach Rady jedynie troską o zabezpieczenie praw ludności i uniknięcia możliwości nadużyć, któreby przekształciły obronę mniejszości na instrument ingerencji politycznej. Francja pozostanie wierna swemu dawnemu stanowisku, badając problem jedynie z punktu widzenia poszanowania traktatów. **Francja nie zamierza kwestjonować możliwości dokonywania zmian,** ale nie w ten sposób, aby jedno mocarstwo mogło jednostronnie dokonywać tych zmian i jednocześnie wypowiadać traktat poza normalną procedurą. Francja nie sądzi zresztą, aby tak należało tłomaczyć deklaracje ministra Becka. Polski minister spraw zagranicznych postawił 2 pytania, oświadczając, że oczekuje odpowiedzi jasnej i niedwuznacznej. Byłoby to jego niezaprzeczalnym prawm, gdyby nie to, że mógł w ten sposób postawić zgromadzenie wobec groźby, a nawet wobec faktu dokonanego. Tego rodzaju przykład mógłby znaleźć naśladowców i mógłby narazić na niebezpieczeństwo autorytet traktatów i mandatu, który powierzono Lidze Narodów. Francja zaprzyjaźniona i sojusznicza nie może uwierzyć, by wystąpienie ministra Becka mogło pociągnąć takie konsekwencje. Sądzi on, że **ta deklaracja, gdy zostanie uwypuklony jej istotny sens, przestanie wywoływać niepokój jednych i pokusy drugich. W ten sposób inicjatywa Polski będzie mogła sharmonizować się z poszanowaniem zasad, figurujących w traktatach, które Polska dobrowolnie podpisała, gdy odzyskała niepodległość, której była niesłusznie pozbawiona.**

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał delegat włoski Aloisi. Oświadczył on m. in., że polityka włoska wypływa z dwóch konsekwencyj: 1) Istniejące zobowiązania winne być respektowane, aż do chwili zastąpienia ich nowemi. 2) Zasada rewizji nie stanowi kryterjum empirycznego, którego stosowanie zależy od okoliczności, lecz zasadę o charakterze ogólnym.



Przemówienie Benesza na otwarcie sesji Ligi Narodów.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

50.000 zł. — Nr. 50272.
15.000 zł. — Nr. 83917.
5.000 zł. — N-ry: 138321 126021.
2.000 zł. — N-ry: 1709 10659 14235 17418 5999 53870 70595 71196 107111 113936 117572 118556 101234 104551 107289 114487 114746 127946 144763 151349 159860 161951 127658 139821 143116 145625 149486.

1.000 zł. — N-ry: 15524 15563 5875 11312 17541 15948 19320 72650 29269 20085 21443 35258 34235 35342 37634 35497 35767 47184 47559 49235 52691 53393 57826 53380 54141 54184 55588 63119 63990 67248 68801 65799 69809 70616 10977 71582 73630 73904 75764 77691 80808 83380 88816 92541 90504 90740 92867 94925 96795 82968 96898 98504 101061 101730 105842 103495 121868 128604 110810 114005 117006 120005 124860 139717 144585 144585 145660 152738 158629 134862 146243 147231 151368 156189 161228 161690 164454 165948 169154 156798 157500 164457 165149 165690.

Z DNIA

KONSERWATYŚCI PROSZĄ O MIEJSCE W BB.

W związku z likwidowaniem konserwatystów zamieszcza „Czas" artykuł, który stanowi sensację jako „metoda obrony" konserwatystów przed radykałami BB... „Czas" oskarża ich, że walcząc z konserwatystami stają się „sojusznikami opozycji", bo leją wodę na jej młyn. Więc metoda „zastraszenia"... Nadto szeroko i długo wykłada „Czas", że radykali sanacyjni zwalczają idee p. Sławka, bo od niego wyszła koncepcja BB.

„W Bezpartyjnym Bloku — pisze o niej „Czas" — wszystkie światopoglądy, stojące na gruncie idei państwowej, mogły znaleźć swych przedstawicieli i obrońców interesy wszystkich grup społecznych.

Dzięki takiemu układowi stosunków opozycja zarówno z prawej jak i z lewej strony znalazła się na marginesie naszego życia politycznego. Nie mogła ona skutecznie występować w roli wyłącznego reprezentanta i obrońcy jakichkolwiek odłamów społecznych, bo one wszystkie były reprezentowane w Bloku".

Radykali depczą tę „wspaniałą" koncepcję.

„Pisma te — pisze „Czas" o radykalnych organach BB. — prowadzą już od dłuższego czasu systematyczną kampanję przeciwko konserwatystom, zasiadającym w Bloku. Biorąc asumpt ze sprawy żyrardowskiej, która w najgorszym wypadku po całkowitem wyjaśnieniu i rozstrzygnięciu przez sądy może obciążyć zaledwie nieliczne jednostki a nie całą grupę, publicyści tych pism miotają w naszą stronę szereg oszczerstw, nie szczędzą nam ogólnikowych i gołosłownych oskarżeń, byle wykazać, że grupa zachowawcza nietylko nie pomaga, lecz przeciwnie rzekomo obciąża obóz. Zresztą nie potrzebujemy się tą kampanją przejmować. Wpływ i znaczenie w obozie owych panów jest odwrotnie proporcjonalny do ich arogancji i tupetu. W kampanji, o której tu piszemy, nie sposób inaczej określić, jak jako chęć umniejszenia obozu marszałka".

Z tego widać, że: 1) konserwatyści już teraz liczą się ze skompromitowaniem swoich ludzi w aferze żyrardowskiej, 2) wobec tego dopraszają się o łaskę pozostania w BB. Czy im ta łaska będzie przyznana, pokaże czas, lecz nie „Czas".

STARANIA O UWOLNIENIE HR. H. POTOCKIEGO.

W związku z aresztowaniem hr. Henryka Potockiego, do prowadzącego śledztwo sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi, p. Jana Demanta, zgłosiła się grupa arystokratów, którzy złożyli pismo, podpisane przez większą grupę znanych arystokratów.

W podaniu swojem przedstawiciele arystokracji polskiej zapewniają, że biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność i gotowi są dać wszelkie gwarancje, iż aresztowany hr. Henryk Potocki nie będzie uchylał się od wymiaru sprawiedliwości i stawi się na każde żądanie władz śledczych i sądowych. Przedstawiciele arystokracji proszą wobec tego sędziego o zwolnienie hr. Henryka Potockiego z więzienia.

Na podaniu znajduje się 17 podpisów, m. in. podpisał je ks. Janusz Radziwiłł, hr. Wielopolski, hr. Artur Potocki i hr. Komorowski.

Sędzia śledczy podania tego jednak nie uwzględnił.

ZAKOŃCZENIE LOTU OKRĘŻNEGO.

LOTNICY W KATOWICACH. — ROZMOWA Z KPT. BAJANEM.

Już od wczesnej godziny, bo niemal od 4-ej rano panował wczoraj ruch w miastach i osiedlach Zagłębia. Kto mógł ten spieszył do Katowic aby powitać lotników biorących udział w turnieju lotniczym (challenge'u). Ulicami zdążały samochody, autobusy, motocykle, rowery. Pociągi wypełnione były młodzieżą szkolną. O godz. 5-ej rano ruch wzmógł się do rozmiarów dawno nie widzianych. Wszyscy spieszą by zdążyć przed godziną 7-ą i zająć dobre miejsce na trybunach. Ranek prześliczny, przysłowiowa polska jesień nie zawiodła.

Zbliżamy się do lotniska w Katowicach. Na drodze poczynają tworzyć się zatory z pojazdów i ludzi. Policja sprawnie reguluje ruch. Mrowie ludzkie otacza lotnisko dookoła. Około godziny 7-ej na lotnisku znajdowało się około 50 tys. osób. Sprzedano biletów wstępu 23 tysięcy.

Wszyscy wpatrują się w horyzont czy nie pojawi się na nim punkcik samolotu. Wreszcie przez megafon ogłoszono(iż zbliża się jedna z awionetek. Niewielki punkcik na horyzoncie począł szybko rosnąć. Za chwilę awionetka znalazła się nad meta i zatoczywszy zgrabny łuk lekko osiadła na ziemi. Przybył z Pragi „pożeracz kilometrów" Włodarkiewicz. Na zegarze godz. 7 m. 15. Orkiestra gra hymn narodowy, rozentuzjazmowana publiczność bije brawo.

Drugim skolei, który wylądował na lotnisku katowickim był Balcer (7,22). Za nim wylądował Giedgowd (7,23), 4 Dudziński (7,24), 5) Passewaldt (7,24), Osterkampf 7,24), Zaczek (7,26), Seideman (7,26), Anderle (7,31) Macpherson (7,31), Bayer (7,34), Skrzypiński (7,38), Ambruz (7,38), Hubrich (7,40), Płonczyński (7,40), Karpiński (7,49), Bajan (7,51), Hirth (7,55), Buczyński (7,56), Sanzini (8,00) Francois (8,04).

Wszystkie zatem samoloty, które wystartowały z Pragi, wylądowały na lotnisku katowickim.

Zaraz po przylocie lotnicy podchodzili do stolika sędziowskiego z dokumentami. Jedni po sportowemu, w krótkich spodniach, inni w marynarkach, długich spodniach, kapeluszach na głowie. Ot tak, jakgdyby wybrali się na niedaleki spacer. Tylko twarze spalone na bronz mówią, iż odbyli dużą drogę i paleni byli tropikalnemi promieniami słońca.

Gdy lotnicy załatwili formalności mechanicy oglądali maszyny. Po napełnieniu benzyną i zaopatrzeniu w oliwę awionetki podjeżdżały do startu i dalej, do lotu. Bardzo sprawnie działała obsługa na lotnisku, w szczególności stacja benzynowa „Polmina" i Standard" Nobel". Inżynier Trzetrzewiński reprezentujący „Standard Nobel" dwoił się i troił, starając się w tempie amerykańskim zaspokoić wysuszone „gardziołka" awionetek.

MY CHCEMY BAJANA.

Gdy nadleciał kpt. Bajan, ulubieniec publiczności, publiczność poczęła wołać:

— My chcemy Bajana!

Ale kpt. Bajan nie miał czasu. Zaledwie awionetka zarolowana została przed punkt kontrolny, towarzysz podróży mechanik sierżant Pokrzywka pieczołowicie począł oglądać maszynę, a kpt. Bajan szybko załatwiał formalności.

Na twarzy kpt. Bajana nie widać zmęczenia. Radośnie się wita z kolegami II-go pułku lotniczego z Krakowa.

Jest szczupły, misternej budowy, o żywych ale opanowanych ruchach. Naogół do... zakochania. Tak przynajmniej mówią piękne panie.

ROZMOWA Z KPT. BAJANEM.

Zapytujemy kapitana Bajana o lot:

— Nie narzekam — mówi, śmiejąc się. — Czuję się wyśmienicie. Maszyna pracuje świetnie. Zresztą dba o to sierżant Pokrzywka, mój towarzysz podróży.



KPT. BAJAN.

— Czy pan kapitan nie zwiększy szybkości na ostatnim etapie?

— Nie mam zamiaru zwiększać szybkości. Polecę w tym samym co dotychczas tempie. Nie spieszy mi się.

Benzyna nalana, formalności załatwione. Po chwili awionetka lekko odrywa się od ziemi, jeszcze kilka sekund i niknie z oczu.

Ile w tej chwili serdecznych życzeń popłynęło za kpt. Bajanem? Ile usteczek młodzieńczych szeptało modlitwę szczerą na Twoją intencję — kapitanie Bajanie!...

PŁONCZYŃSKI STANISŁAW.

Zapytany o przebieg lotu, Płonczyński oświadcza:

— Po wylądowaniu w Berlinie myślałem, że już nie dopędzę czołówki. Kiedy jednak doleciał do mnie Karpiński, wówczas obaj dzieliliśmy los. W Paryżu poinformowano nas o świetnych warunkach atmosferycznych, jakie miały być nad Pirenejami. Kiedy jednak dolecieliśmy do Pau okazało się, że były one jaknajgorsze. Wzbiliśmy się ponad chmury. Silny wiatr boczny wiał od zatoki Bijskajskiej i utrudniał niesłychanie lot. Raz po raz nad morze mgieł wyrastał jakiś szczyt górski. Po pewnym czasie czułem, że muszę się znajdować już nad Madrytem. Obniżam swój lot i gdy tak błądzę w chmurach, stwierdzam, że jestem już za Madrytem. Zawróciłem... Lot nad Afryką nie był taki gorący, jak ogólnie zapowiadano. Przeciwnie, było bardzo chłodno, a właściwe upały zaczęły się dopiero od Rzymu.

Płonczyński nie spieszy się z odlotem. Ma nadrobione około 2 godzin. Ale koło godz. 10-ej i on startuje. Na lotnisku pozostają jeszcze dwie awionetki polskie Buczyńskiego i Balcera Ten ostatni ma uszkodzone dynamo. Odbywa się intensywne naprawianie Najpierw odlatuje Buczyński, później. w kilkanaście minut Balcer.

Tymczasem na horyzoncie od strony Pragi nadlatują dwie awionetki niemieckie, oraz ląduje olbrzymi 17 osobowy, 3 motorowy Junkers z obsługą niemiecką techniczną. Pojawienie się olbrzymiego samolotu wzbudza oczywiście zrozumiałą sensację.

—

Co chwila nadawane były wiadomości przez megafon o dalszym przebiegu lotu. Gdy dwie ostatnie awionetki niemieckie lądowały w Katowicach, Giedgowd był już we Lwowie.

W chwilę później ogłoszono przykrą wiadomość o przymusowem lądowaniu pod Tarnowem Włodarkiewicza.

—

Wczoraj na lotnisku katowickim miało miejsce ciekawe zdarzenie. Oto w pewnym momencie pojawiła się niewiasta dobrej tuszy z dwoma dziewczynkami ubranemi po krakowsku i z kwiatami w rękach. Niewiasta ta przedstawiła się komisarzowi policji jako żona kapitana Bajana. Oczywiście powitano ją z należnym szacunkiem i już prowadzono na lotnisko, aby ułatwić powitanie z mężem, gdy nastąpiło zdemaskowanie. Oto rzekoma żona kpt. Bajana jest nienormalną niewiastą, lekkiego prowadzenia się, znana w Sosnowcu z rozmaitych awantur, szantaży, mistyfikacji i t. d., niejaka Nucher. Przedstawia się często jako artystka dramatyczna scen warszawskich, nagabuje różne osoby o pomoc, jednem słowem posiada bogaty rejestr różnych wydarzeń i awantur.

Po zdemaskowaniu Nucherową zajęła się policja, tym razem już z mniejszym szacunkiem.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE WŁODARKIEWICZA.

WARSZAWA, 14.9. (PAT). Lotnik Włodarkiewicz przymusowo lądował pod Tarnowem.

W WILNIE.

WILNO, 14.9. (PAT). Do Wilna przybyli lotnicy w następującej kolejności: Gedgowd 12.27, Passewaldt 12.30, Seidemann 12.30, Osterkampf 12.52, Bayer 12.54, Hubrich 12.59, Skrzypiński 13.10, Zacek 13.18, Anderle 13.24, Bajan 14.

Do Warszawy wylecieli Gedgowd 12.49, Passewaldt 12.56, Seidemann 13.20, Osterkampf 13.25, Bayer, Hubrich, Skrzypiński. Zacek zameldował uszkodzenie w drodze.

GEDGOWD PIERWSZY W WARSZAWIE.

GRODNO, 14.9. (PAT). O godz. 13.26 przeleciał przez Grodno Gedgowd. Nad punktem kontrolnym w Grodnie Gedgowd zrzucił meldunek.

WARSZAWA, 14.9. (PAT). O godz. 14.20 wylądował w Warszawie Gedgowd.

WYPADEK MACPHERSONA.

LWÓW, 14.9. (PAT). Macpherson podczas lądowania pod Jaworowem złamał część podwozia. Ze Lwowa wyjechała pomoc techniczna. Ze Lwowa wysłano do Jaworowa samochód ciężarowy celem przetransportowania samolotu Macphersona na lotnisko w Skniłowie.

LWÓW, 14.9. (PAT). Lotnik niemiecki Francke wystartował ze Lwowa do Wilna o godz. 14.59, drugi lotnik niemiecki Junck do godz. 15.15 do Lwowa nie przybył.

OWACYJNE PRZYJĘCIE GEDGOWDA.

WAWRSZAWA, 14.9. (PAT). O godz. 14.20 na lotnisku mokotowskiem wylądował Gedgowd, o 14.30 Passewaldt. W oczekiwaniu przylotu lotników zgromadziły się nieprzeliczone tłumy. Obliczają, że przybyło do godz. 2 około 50 tys. osób. Przybyli przedstawiciele władz z ministrem Butkiewiczem na czele, gen. Rayski, ks. biskup Gawlina, przedstawiciele państw obcych i t.d.

WARSZAWA, 14.9. (PAT). W dalszym ciągu lądowali Bayer 14.30, Osterkampf o 15 (czas nieoficjalny), Seidemann 15.04 (nieoficjalny). Gedgowd po odprowadzeniu maszyny do hangaru przejechał samochodem wzdłuż trybun wśród gorących owacyj publiczności.

WARSZAWA, 14.9. (PAT). Wylądowali tu o godz. 15.52 lotnik czechosłowacki Zacek na aparacie A-200 i Anderle na aparacie RWD-9. W parę minut później Ambruz. O godz. 15.59 przyleciał lotnik niemiecki Hirth na samolocie Fi-97, o godz. 16.46 wylądowali lotnicy włoscy Sanzin na aparacie B.A 39 i Francois na aparacie PS-1. O godz. 16.48 lądował kpt. Bajan na RWD-9, o godz. 17.23 Płonczyński na RWD-9, następnie Buczyński na RWD-9. O godz. 18 Karpiński na RWD-9, lecący poza konkursem.

JUNCK I MACPHERSON WE LWOWIE.

LWÓW, 14.9. (PAT). Niemiecki lotnik Junck, lecący na aparacie BS-108 przybył do Lwowa o godz. 15.32. Macpherson, który przymusowo lądował pod Lwowem został samochodem przyholowany do Lwowa.

Jutro rano lotnicy ci odlecą w dalszą drogę ze Lwowa do Wilna.

20 METRÓW PONAD ZIEMIĄ.

WILNO, 14.9. (PAT) .Wszyscy lotnicy niemieccy, którzy przybyli do Wilna otrzymali od miejscowego komitetu challenge'owego plakiety pamiątkowe. Lotnicy skarżyli się na silny wiatr przeciwny, który utrudniał im lot. Znaczną część drogi lotnicy odbywali na wysokości 20 mtr. ponad ziemią.

WŁODARKIEWICZ POD TARNOWEM

WARSZAWA, 14.9. (PAT). Pilot polski Włodarkiewicz według dotychczas otrzymanych wiadomości pozostał tam, gdzie wylądował przymusowo pod Tarnowem.

16 lotników w Warszawie

WARSZAWA, 14.9 (tel. wł.). Przybywający na lotnisko uczestnicy turnieju byli owacyjnie witani przez wielotysięczne tłumy publiczności. Lotnik niemiecki Passewald, który wylądował w 10 minut po kpt. Gedgowdzie złożył podziękowanie w mieniu swojem i lotników niemieckich za serdeczne przyjęcie jakiego doznali w Polsce.

Odległość między Wilnem a Warszawą lotnicy przebyli w rekordowem tempie.

KPT. GEDGOWD LECIAŁ Z SZYBKOŚCIĄ 239 KM. NA GODZINĘ.

Włodarkiewiczowi udało się dociągnąć samolot do Mościsk, gdzie mieszkańcy państwowej fabryki związków azotowych przystąpili do naprawy uszkodzenia. Jutro Włodarkiewicz wystartuje do Lwowa.

Wczoraj przyleciało do Warszawy 16 lotników. Z lotników polskich oprócz Włodarkiewicza nie przybyli Dudziński i Balcer; nocują oni we Lwowie, skąd wystartują jutro rano.

Hausner leci przez Atlantyk

WARSZAWA, 14.9. (Tel.wł.). Aeroklub Rzeczypospolitej otrzymał dziś w godzinach przedpołudniowych telegram od konsula Rzeczypospolitej w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych, iż dnia 16 b.m. w godzinach rannych startuje do lotu przez ocean Stanisław Hausner.

Trasa lotu prowadzi do Harbourg Grace w Nowej Funlandji w prostej linji przez ocean do Warszawy. Hausner ma lecieć na samolocie najnowszego typu, rozwijającego szybkość około 275 km. na godzinę.

Stanisław Hausner już przed dwoma laty podjął pierwszą próbę przelotu przez ocean do Polski, jednak samolot wpadł do morza, lotnik przez osiem dni błądził po oceanie, wreszcie został uratowany przy brzegach Europy przez statek niemiecki.

GŁOSY PUBLICZNE

Weźmy w opiekę

BIEDNE, KATOWANE NIELUDZKO KONIE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Tyle różnych zagadnień, różnych spraw i bolączek poruszamy codziennie w różnych pismach, ale dotąd nikt nie wtrącił kilku słów o smutnej doli zwierzęcej tu i ówdzie spotykanej i niestety tak codziennej. A przecież zwierzę to wierniejszy czasem przyjaciel, niż człowiek. Stańmy w jego obronie.

Nietrudno odgadnąć, że takiem zapomnianem zwierzęciem i najbardziej piętnowanem jest u nas koń. Wystarczy spojrzeć na przejeżdżające furmanki, aby w oczach prawie każdego konia czytać tragedję jego życia. Ale najczęściej wystarczy jego widok: chudy, głowa zwieszona, na wystających kościach napięta skóra, poobijana przez bicie, jest pełna ran, które zazwyczaj przykrywają różne części uprzęży, przyczyniające się do większych cierpień.

I oto podaję jeden z wielu przykładów:

Zagórze. Jezdnia wyłożona kamieniem w kostkę jest gładka i śliska dla koni. Gdzieś za zakrętem rozlega się powolne człapanie jakiejś szkapiny i skrzypienie przeładowanego wozu. Dojechali do małego wzniesienia szosy. Tu jest już ponad siły zwierzęcia, które szarpie się we wszystkie strony i podołać ciężarowi nie może. Spada zato na niego szereg uderzeń kijem po głowie. Wydaje ostatek sił i pada na przednie kolana, po których wkrótce spływa krew.

Na zbliżającego się obcego człowieka koń patrzy błagalnie...

Czyż niema ludzi już o poczuciu ludzkości, o sercu człowieka? Chcę zapytać tych tylko, którzy czytają „Kurjer Zachodni", tych, którzy są bezpośrednimi świadkami katorgi codziennej nieumiejących się skarżyć koni.

A oto i dziś zdarzył się podobny wypadek.

Na zakończenie zwracam się z apelem do Sz. Czytelników K. Z., aby byli łaskawi choć trochę zwrócić uwagę, zwłaszcza zamieszkali okolice Dąbrowy i Zagórza, gdzie, jak zdołałem zaobserwować, są najbiedniejsze konie i najgorsi ich właściciele.

Z poważaniem

Stały czytelnik K. Z. — A. P.

MODY

Jesień idzie.

Jesień już kroczy, możemy więc pozwolić sobie na wszystkie jasne jesienne kolory, a więc: mchowo-zielony, winno-czerwony lub w tonie liści opadających z drzew. Korzystamy z jesiennej palety i kąpiemy się w istnej bachanalji kolorów. Nowe tweedy przetykane są nitkami zielonemi, beige, czerwonemi i złotemi, ale całość jest tak harmonijna i łagodna, że sprawia wrażenie najsolidniejsze w świecie. Tweed jest naogół ulubieńcem sezonu. Wełny jesienne nie są gładkie, lecz pokryte supełkami, robi to wrażenie przypadkowości i być może niedokładności wyrobu, ale tak nie jest. Supełki złożone są w pewne desenie, które na pierwszy rzut oka trudno jest dostrzec. Pozatem spotyka się wełny pokryte włosiem, wełniane krepony w rodzaju „ribouldingue", przypominające sztuczny jedwab. Podróżne i sportowe materjały są przeważnie dwustronne i dwukolorowe, po jednej stronie jasno-beige, po drugiej — zielone. Niektóre pokrycie są delikatnie złotą lub srebrną nitką. Spośród tkanin jedwabnych na czoło wysuwają się bardzo praktyczne aksamity ze sztucznego jedwabiu, zwane „infroissable", nie mnące się i nie niszczące. Szkockie tafty przetkane prążkami z aksamitu lub jedwabne krepy, wytłaczane jak skóra, szerokofaliste mory „ottomany" — oto zapowiedź jesiennych materjałów.

Przy ubraniach sportowych obok pięknych bluzek suto stebnowanych odmiennym kolorem atłasu, niezmiernie ważną rolę odgrywa krawat. Do kostjumu angielskiego nosi się zielony krawat z ciemnego matowego jedwabiu w tonie liści spadających z drzew. Oczywiście, krawat nie może być rzeczą samą w sobie i musi harmonizować z resztą tualety. Najulubieńszym motywem deseniowym są stylizowane cyklameny lub liście. Do bardzo delikatnej cery nosi się zamiast krawata jaskrawo-zieloną kokardę haftowaną w ciemniejsze liście. Do białego wykładanego kołnierzyka można nosić zamiast krawata koralową broszę.

Jesienny półbucik odznacza się efektowną kombinacją skóry matowej i błyszczącej. Pończoszka popołudniowa ozdobiona będzie delikatnym haftem, sportowa — ma na końcu strzałki kilka haftowanych listków.

Jeden z najpiękniejszych jesiennych kompletów tego sezonu, to jasny kostjum trzyćwierciowy przybrany czarnym astrachańskim aksamitem, z którego zrobiony jest beret, mankiety, mufka i wielka związana pod brodą kokarda. Ulubioną sukienką pod płaszczyk będzie wełniana trykotina, fabryczna lub ręczna. Suty biały żabot będzie zawsze upiększeniem takiej sukni. Należy pamiętać, że rękawiczka musi być jaśniejsza od mankieta, który powinien być jaśniejszy od guzika, na który się zapina.

Celine.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

15 Sobota	**Dziś** NMP. Bolesnej **Jutro** Eufemji Wschód słońca 5 m. 19 Zachód „ 17 m. 59

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Śmierć odpoczywa".
EDEN: Hopla.
PALACE: Przedmieście.

× **WYJAZD KS. BISKUPA KUBINY.** Biskup djecezji częstochowskiej J. E. dr. Kubina wyjechał na kongres eucharystyczny do BuenosA ires, gdzie w czasie 6-tygodniowego pobytu zwiedzi również tamtejsze ważniejsze ośrodki zamieszkałe przez Polaków. Razem z biskupem Kubiną wyjechali na kongres eucharystyczny do Buenos Aires, gdzie w czasie dynał Hlond oraz biskupi Okoniewski (Chełmno) i Przeździecki (Siedlce).

× **KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ W PIASKACH** urządza w dniu 16 b.m. zabawę taneczną w sali Tow. „Sokół" w Piaskach. Początek o godz. 7 wieczorem.

× **SKLEJANE 20-ZŁOTÓWKI.** Urzędy policyjne otrzymały ostrzeżenie przed niezwykle wyrafinowanymi oszustami, którzy puszczają w obieg sztukowane 20-złotówki. Oszustwo to polega na tem, że z dziesięciu autentycznych banknotów 20-złotowych, przez rozcięcie ich na drobne skrawki, zesztukowanych zostaje 11 banknotów. Każdy z tych banknotów, rzecz oczywista, krótszy jest o pół centymetra od autentycznych, pozatem brakuje im pewnych części numeracji i ornamentów. Oszuści liczą na brak spostrzegawczości ze strony publiczności. Kilka tak spreparowanych 20-złotówek zatrzymano już w urzędach pocztowych.

× **PATRONATY PRZY GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM IM. EMILJI PLATER** w Sosnowcu na zebraniu dn. 12 b.m. postanowiły podać do wiadomości rodziców, że mundury już obowiązują. Wzory bluzek, mundurków i pali można oglądać w gimnazjum.

× **WALNE ZEBRANIE.** Zarząd Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie podaje do wiadomości członków Tow., że w dniu 4 października r.b. o godzinie 19.30 w lokalu własnym przy ul. Kr. Jadwigi 13 odbędzie się ogólne walne zebranie. Porządek obrad następujący: Zagajenie; wybór przewodniczącego zebrania i sekretarza; odczytanie protokółu ostatniego ogólnego zebrania; sprawozdanie z działalności Towarzystwa, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej; wybory członków zarządu; wolne wnioski.

× **PLOTKA O NABYCIU KOPALNI „POLSKA".** Wczoraj podaliśmy wiadomość o rzekomem nabyciu kopalni „Polska" na Śląsku przez dyr. Hackenberga i p. Stanisława Majtlisa. Wczoraj otrzymaliśmy kategoryczne zaprzeczenie tej wersji przyczem nietylko nie nastąpiła tego rodzaju tranzakcja, ale nawet nie pertraktowano.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 15 bm. o godz. 20.15 premjera przebojowej komedji autora „Mademoiselle" J. Deval'a pt. „STEFEK" w reżyserji p. H. Żelwerowiczówny.

„STEFEK", dzięki swym walorom komedjowo-literackim, oraz żywej akcji, cieszył się na wszystkich scenach Europy ogromnem powodzeniem. W roli tytułowej wystąpi pan B. Kostrzyński, który już grał tę rolę w Teatrze Miejskim w Częstochowie. Pozatem w „Stefku" ukażą się świetni wykonawcy ról komicznych pp. T. Rapacka, S. Golczewski i J. Orchoń. W trudnej roli matki wystąpi p. J. Sokolicz, znana z gościnnych występów w „Zaczarowanem Kole". Rolę uwodzicielskiej gruzinki grać będzie p. M. Gołaszewska, resztę zespołu stanowią pp. Gerson, Grzymalanka i Sawicki. Nowe dekoracje projektu dyr. J. Gołaszewskiego.

Teatr Polski w Katowicach

„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS".

Dyrekcja Teatru Polskiego wprowadza, jedna z pierwszych w Polsce, doskonale napisaną kipiącą życiem i werwą komedję Pawła Vulpiusa pod znamiennym i wiele mówiącym tytułem „Zwyciężyłem kryzys". Druga to już w tym sezonie sztuka, osnuta na motywie bezrobocia inteligencji, o ile jednak bohater „Człowieka pod mostem" pod wpływem depresji i rozpaczy myśli o samobójstwie, to główna postać w nowej sztuce Vulpiusa z niesłychanym tupetem urodzonego hochsztaplera stara się uratować od nędzy i rozbicia i groteskowym swym pomysłem i śmiałością inicjatywy zdobywa rzeczywiście stanowisko, uznanie i — żonę. Wyborna znajomość ludzi, umiejętność zagrania na nich i wyzyskania ich nieświadomości, agresywność w postępowaniu, przeradzająca się wkrótce poprostu w bezczelność — oto droga, jaką bez skrupułów zdąża do celu bohater tej zabawnej, przemiłej i tak aktualnej komedji, odznaczającej się fantastycznym pomysłem, zawrotnem tempem akcji, świetnie przeniesionemi wprost z życia figurami, żywiołowym humorem, wyborną strukturą sceniczną i płynnym, bardzo żywym djalogiem. Takiemi zaletami odznaczającej się sztuce można wróżyć niecodzienne powodzenie, można też zgóry być pewnym, że widownia teatru reagować będzie na ten utwór salwami nieustannego śmiechu, perypetje bowiem bohatera budzą od początku do końca wesołość. Wyborna ta komedja wchodzi na deski sceny Teatru Polskiego dnia 20 bm. Reżyseruje komedję p. Marjan Godlewski.

REPERTUAR

Sobota dnia 15 b.m. — „Lilla Weneda" dla szkół — godz. 15.30.

Sobota dnia 15 b.m. — „Pan z towarzystwa" — godz. 20.

Niedziela dnia 16 b.m. — „Akademja Legjonu Młodych" — godz. 12.

Niedziela dnia 16 b.m. — „Człowiek pod mostem" — godz. 16.

Niedziela dnia 16 b.m. — „Pan z towarzystwa" — godz. 20.

Poniedziałek dnia 17 b.m. — „Rodzina" — godz. 20.

× **P.O.S. i O.S. REZERWISTÓW.** Zarząd Zw. rezerwistów koło Sosnowiec — śródmieście zawiadamia swych członków, że staje do dalszych konkurencyj P.O.S. w dniu 17 b.m. o godz. 17 na stadjonie klubu policyjnego przy Alei. Członkowie, którzy dotychczas nie stawali mogą stawać dodatkowo w tym dniu. Zarząd poleca członkom wzięcie jaknajliczniejszego udziału w zdobyciu P.O.S. i O.S.

× **ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW NA DĘBOWEJ GÓRZE.** Dzisiaj w sobotę, o godz. 19 w sali koła Związku rezerwistów na Dębowej Górze odbędzie się odczyt p.t. „Challenge", który wygłosi referent p. Goc. W niedzielę zaś 16 b.m. od godz. 8 rano zawody o P.O.S. na strzelnicy na Dębowej Górze.

Kwiaty ku czci

Ś. P. ŻWIRKI I WIGURY.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o wzruszających objawach pamięci i pietyzmu wykazywanych przez ludność Dąbrowy w stosunku do tragicznie zmarłych bohaterów lotniczych ś. p. Żwirki i Wigury.

Wystarczy nadmienić, że prócz zbiorowego i niezwykle uroczystego złożenia hołdu pamięci zmarłych po katastrofie, z chwilą, gdy Magistrat skwerkowi przy zbiegu ul. Kr. Jadwigi i Kościuszki nadał nazwę kpt. Żwirki, przy tabliczce z tą nazwą, ludność zaczęła składać wiązanki kwiecia.

Mimo, iż od tragicznego wypadku upłynęło już dwa lata, kwiaty stale otaczają tabliczkę, a ostatnio, z racji właśnie smutnej rocznicy śmierci bohaterskich lotników, przy tabliczce prócz kwiatów złożono również okazały wieniec, co wymownie świadczy o żywej pamięci, jaką zachowuje ludność Dąbrowy o naszych nieodżałowanych orłach podniebnych.

Rehabilitacja

Od p. Kazimierza Popławskiego, znanego w szerokich kołach społeczeństwa zagłębiowskiego otrzymaliśmy pismo, treści następującej:

„W związku z wszczętą przed trzema laty przez dyrekcję Modrzejowskich Zakładów górniczo - hutniczych sprawą o nadużycia uprzejmie komunikuję, że stosownie do zawiadomienia sędziego śledczego z dnia 31 sierpnia 1934 r. L. 1113, śledztwo w tej sprawie, w stosunku do mojej osoby zostało umorzone".

Powyższe wyjaśnienie rehabilituje p. Kazimierza Popławskiego zamieszczamy w prawdziwą przyjemnością, mogąc w ten sposób choć w części przyczynić się do naprawienia tej krzywdy, która wyrządzoną została p. Popławskiemu władzającemi mu zarzutami.

Uzupełniające wybory

W CZELADZI

W dniu 23 b.m. w Czeladzi w okręgu Piaski odbędą się uzupełniające wybory do Rady miejskiej. W związku z tem zgłoszone zostały dwie listy BB

Dotkliwe kary

NA SZKODNIKÓW.

Z uwagi na powtarzające się wypadki wandalizmu, w postaci niszczenia drzew przy drogach publicznych, oraz tępienia ryb materjałami wybuchowymi w rzekach, starostwo będzińskie podjęło energiczne kroki celem zwalczenia tych barbarzyńskich objawów i w związku z tem osoby, którym udowodniono powyższe przestępstwa, karane są w drodze administracyjnej dotkliwemi karami, w postaci grzywny, aresztu oraz zwrotu wyrządzonych szkód. W niektórych wypadkach kary wynoszą po 3 miesiące aresztu, lub kilkaset złotych grzywny, oraz wysokie odszkodowanie za wyrządzone szkody.

Zarządzenie powyższe spotkało się z ogólnem uznaniem, gdyż rozzuchwalenie szkodników przybiera coraz większe rozmiary i tylko surowe i bezwzględne kary zdołają ukrócić ten wandalizm.

× **KINO - TEATR „EDEN".** W niedzie-

× **POŻAR.** Onegdaj od iskry z komina wybuchł pożar w domu Józefa Olszewskiego we wsi Pieczów, gminy Łagisza, który objął następnie sąsiednią stodołę Błażeja Olszewskiego. Dom i stodoła spłonęły. Straty wynoszą około 5000 zł.

Powiatowe dożynki
W ROGOŹNIKU.

W niedzielę 16 b.m. odbędą się w Rogoźniku powiatowe dożynki z następującym programem: godz. 13.30 zbiórka na placu obok nowej szkoły, godz. 14 — pochód na plac strażacki, gdzie odbędzie się składanie wieńców p. staroście, przyczem zostanie wykonany szereg pieśni ludowych oraz inscenizacyj. Po złożeniu wieńców miejscowa świetlica wykona okolicznościowe przyśpiewki a koło gospodyń odegra „Krakowskie wesele".

Komitet dożynek zaprasza na tę tradycyjną uroczystość powiatowe społeczeństwo.

Komitet.

Zawody konne
W KATOWICACH.

Prace przygotowawcze do zawodów konnych, które rozpoczynają się już w dn. 15 b.m. na torze wyścigowym w Katowicach — Brynowie są w pełnym toku. Z 80 koni, które wezmą udział w zawodach, znaczna część znajduje się w Katowicach. Od czasu do czasu piękne okazy koni wierzchowych, odprowadzane z dworca do stajen w Brynowie, wzbudzają wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

W zawodach wezmą udział asy polskiego sportu jeździeckiego tej miary, jak płk. Rómmel, rotm. Szosland, kap. Mrowec i td. znani z licznych sukcesów odniesionych na torach zagranicznych.

Wielka zabawa
NA POWODZIAN W GRODŹCU.

Polski Związek zawodowy prac. przem. i handl. oddział w Grodźcu, urządza jutro w parku Grodzieckiego Tow. „Wielką zabawę wrześniówkę", z której całkowity zysk przeznacza na powodzian. Na zabawie przygrywać będzie orkiestra Tow. Solvay, która wystąpi z bogatym repertuarem. Koncertować będzie zespół harmonistów z Wełnowca G.-Śl., złożony z 12 osób. Oprócz powyższego program przewiduje następujące atrakcje: wzlot samolotu i balonu, tańce i śpiewy cygańskie, wyścigi w workach i inne.

Zabawa ma zapewnione powodzenie, powinni więc przybyć na nią wszyscy ci, którzy pragną przyniéść w ten sposób pomoc powodzianom. Park będzie pięknie udekorowany i iluminowany lampami weneckiemi.

Spór o wygraną
ZAŁATWIONO UGODOWO.

Głośna sprawa wygranej ćwiartki losu, na który padło w kolekturze Kaftala 100 tys. złotych, została wreszcie załatwiona.

Ubogi szewc Horowicz z Sosnowca pogodził się, dzięki interwencji dwóch kupców z Katowic, ze swym kolegą szewcem Borensteinem i p. Kaftal wypłacił im wygraną. Horowicz otrzymał 8 tys. złotych, z czego sobie zatrzymał tylko 5 zł., a resztę dał ojcu, zaś Borenstein, który do swej połowy ćwiartki losu miał kilku wspólników otrzymał 12 tys. złotych. Szczęśliwych graczy sfotografowano i na tem zakończono głośny spór.

Jednocześnie policja sprowadziła z aresztu oszusta, który chciał w podstępny sposób wyłudzić dla siebie całą wygraną i uwolniła go na prośbę pogodzonych szewców.

...ę, dn. 16 b.m. o godzinie 11 odbędzie się poranek z filmu „Księżna Łowicka". Ceny miejsc od 25 gr. 5531

× PRZERWA W KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ. Wczoraj w komunikacji tramwajowej do Czeladzi nastąpiła dłuższa przerwa, spowodowana maszerującemi z Podhala oddziałami wojska, które wracały przez Czeladź na Śląsk.

× Z ŻYCIA O.M.P.'u. W ub. poniedziałek odbyło się pierwsze zebranie instruktorów O.M.P.-u — Będzin, które odbyło się pod przewodnictwem p. Č. Głąba w lokalu ogniska południowego, przy udziale dwóch członków zarządu pp. K. Lengasa i Wróblewskiego oraz 11 instruktorów. Na zebraniu tem wybrano zarząd koła instruktorów, oraz uchwalono przeszkolić w 2-tygodniowym kursie wybitniejsze jednostki ompiaków na przewodników zespołów, następnie postanowiono wysłać kilku ompiaków na kurs reżyserski w Dąbrowie. Celem koła instruktorów jest większe zżycie się wszystkich ognisk i ułatwienie pracy na terenie Będzina.

× NIEOSTROŻNY STARZEC. Na ul. Mikołowskiej w Katowicach, motocyklista Ragan Henryk z Bełku, trącił motocyklem 66-letniego Przedborskiego Lejzara z Będzina, który przez upadek złamał lewą nogę. Winę w wypadku ponosi poszkodowany przez własną nieostrożność. Przewieziono go do szpitala miejskiego w Katowicach.

× ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW. Pod Łagiewnikami straż graniczna przytrzymała większą szajkę przemytników w osobach Antoniego Słoty, Tadeusza Bendkowskiego i Marjana Chlapa z Czeladzi, dalej Jadwigę Manjurę i Helenę Halembę z Chorzowa II. Paczce tej odebrano kilkadziesiąt zapalniczek, większą ilość talji kart do gry, 3 maszynki do strzyżenia włosów, 2 kg. specyfików medycznych oraz kosmetycznych wysokiej wartości a nadto łącznie 25 kg. rodzynek, mąki kokosowej, sardynek i maggi. Na osłodę wzięli jeszcze funt sacharyny.

× KRADZIEŻE. Z poczekalni II kl. na dworcu kolejowym w Sosnowcu skradziono Lajzerowi Austerowi z Pilicy teczkę skórzaną, w której znajdowały się przybory dentystyczne oraz 5 sztucznych szczęk. Poszkodowany oblicza swe straty na 600 zł.

Przechodzącej onegdaj ulicą Sienkiewicza w Będzinie Wandzie Kielanowskiej z Radomia, a przebywającej chwilowo u krewnych ,nieznany osobnik wyrwał z ręki torebkę z różnemi drobiazgami, poczem zbiegł.

KALENDARZ WYBORCZY
przy wyborach do Izby przem. - handl. w Sosnowcu.

Dnia 26 b.m.: Podanie do publicznej wiadomości listy uprawnionych do głosowania przez wyłożenie jej na przeciąg dwóch tygodni w lokalu miejscowych komisyj wyborczych.

Dnia 10.10 b.r.: a) Ostatni dzień wyłożenia listy uprawnionych do głosowania. b) Ostatni dzień powiadomienia miejscowej Komisji listy uprawnionych do głosowania. c) Ostatni dzień powiadomienia miejscowej Kom... wyborczej przez wyborców, którzy należą do kilku grup lub kategoryj wyborców (względnie okręgów), w której z nich życzą sobie głosować.

Dnia 14.10 b.r.: Ostatni dzień zgłoszenia repliki na reklamacje.

Dnia 17.10 b.r.: Ostatni dzień zgłoszenia list kandydatów na radców Izby.

Dnia 2.11 b.r. Dzień wyborów bezpośrednich.

Dnia 3.11 b.r.: Przesłanie przez miejscowe komisje wyborcze wyników obliczenia głosów i ich zestawienia wraz z kartami do głosowania i protokółem czynności do Głównej Komisji Wyborczej.

Dnia 6.11 b.r.: Ustalenie wyników wyborów przez Główną Komisję Wyborczą.

Dnia 22.11. b.r.: Termin wniesienia zarzutów przeciw ważności wyborów do ministra przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji wyborczej.

Dnia 26.11 do 3.12. Walne zebranie zrzeszeń dokonują pod przewodnictwem komisarza wyborczego lub wyznaczonego przez niego członka głównej komisji wyborczej wyboru radców.

Dnia 17.12 b.r.: Ostatni termin wniesienia do ministra przemysłu i handlu za pośrednictwem głównej komisji wyborczej zarzutów przeciw ważności wyborów zrzeszeń.

Dnia 13.12 b.r.: Mianowanie przez ministra przemysłu i handlu radców Izby w liczbie odpowiadającej jednej dziesiątej ogólnej liczby radców z wyboru.

Dnia 15.12. b.r.: Zwołane przez komisarza wyborczego zgromadzenie radców z wyboru i radców z nominacji, rozstrzyga o kooptacji radców i ewentualnej jej dokonuje w liczbie równej lub mniejszej, niż liczba radców mianowanych.

Dnia 25.12 b.r. do 17.3.35 r.: Wyznaczenie przez ministra przemysłu i handlu terminu ukonstytuowania się Izby

Ożywienie działalności
T-wa Krajoznawczego Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego

Zarząd Polskiego T-wa Krajoznawczego oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Dąbrowie Górniczej podaje do wiadomości swych członków oraz życzących sobie wstąpić w szeregi T-wa, że na skutek zatwierdzenia przez Radę główną w Warszawie oddziału Zagłębia Dąbrowskiego przystępuje obecnie do normalnej pracy, mającej na celu racjonalny rozwój turystyki i krajoznawstwa. W tym celu przystąpił do zorganizowania szeregu wycieczek, zaczynając od poznania naszego ośrodka. Wycieczki te będą prowadzone przez znawców-geografów i historyków, aby członkowie mogli uzyskać pełną korzyść.

Pierwszą taką wycieczkę urządza zarząd w dniu 16 bm. o godz. 10.45 rano. Na wycieczkę tę zaprasza zarząd członków i gości-sympatyków, którzy zwiedzą pod przewodnictwem **p. dr. Adama Piwowara, geologa, wychodnię 16-metrową węgla na kop. „Paryż"** w Dąbrowie Górniczej, przyczem p. dr. Adam Piwowar udzieli wyjaśnień co do pochodzenia węgla i jego znaczenia. Zbiórka o godz. 10.45 rano na placu Żwirki w Dąbrowie Górniczej.

Druga wycieczka odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 2 popoł. Zebrani udadzą się pieszo wzdłuż toru kolejowego na zamek będziński, gdzie oprowadzać będą gości **p. Kantor Mirski**, autor monografji Zagłębia, oraz wiceprezes T-wa **p. prof. Adam Sochacki** z Będzina, którzy udzielą wszelkich wyjaśnień dotyczących m. Będzina i zamku. Zbiórka o godz. 14 na placu Żwirki w Dąbrowie Górn.

Wrazie niepogody wycieczki te odbędą się w następnych niedzielach o tej samej godzinie.

Równocześnie zarząd zawiadamia sympatyków, że zapisy do T-wa przyjmują: **p. Zygmunt Jackowski** — skarbnik, Dąbrowa, ul. 3 Maja 6; **p. prof. Adam Sochacki**, wiceprezes, Będzin — Gimnazjum, oraz **p. W. Woliński** Sosnowiec, biuro T-wa Sosnowieckiego.

Wysokość składki wynosi 3 zł. kwartalnie. Członkom przysługują ulgi przy nabyciu biletów 1.000 i 2.500 kilometrowych na P. K. P.

Adres T-wa: Pol. T-wo Kraj. oddz. Zagłębia Dąbrowskiego w Dąbrowie Górniczej, skrytka pocztowa 97.

Ruch tramwajowy
mocno szwankuje.

Skarżą się nam czytelnicy na **pewne usterki w ruchu tramwajowym na terenie Zagłębia**, gdzie od jakiegoś czasu tramwaje kursują nieregularnie, często z opóźnieniem, dochodzącem do 15 minut, co jadących do biur i urzędów, lub na pociąg naraża na różne nieprzyjemności.

Tramwaje w Zagłębiu posiadają tę ujemną stronę, że skutkiem jednotorowej linji **zatrzymanie gdziekolwiek jednego wagonu tramwajowego powoduje zatrzymanie ruchu na całej linji**, to też nasuwa się pytanie czy wrazie większego opóźnienia nie należałoby raczej jeszcze go zwiększyć, lecz przystosować do rozkładu jazdy. Byłoby to choćby z tego względu wskazane, **że tego rodzaju zarządzenie odrazu uregulowałoby ruch tramwajowy**, obecnie zaś opóźnienie powstałe np. w godzinach porannych odbija się na komunikacji wciągu całego dnia, co wywołuje wśród jadących niezadowolenie i skargi.

Naogół tramwaje nasze **jeżdżą może zbyt wolno**, jednak ściśle podług rozkładu jazdy, sądzić przeto należy iż chwilowe niedomaganie zostanie usunięte i tramwaje będą kursowały regularnie. co jest rzeczą konieczną.

Staruszka pod kołami
ROWERZYSTÓW.

W ub. czwartek na ulicy Mysłowickiej w Czeladzi miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 89-letnia Makowska.

Dwóch jadących w szalonem tempie rowerzystów, zderzyło się, a upadając, przewróciło przechodzącą obok staruszkę, która doznała ciężkich obrażeń ciała. Nieszczęśliwa uderzywszy o granitową jezdnię wybiła sobie kilka zębów, doznała złamania ręki oraz szereg bolesnych ran na całem ciele.

Rowerzyści przerażeni wypadkiem, zbiegli, nie zatrzymywani przez nikogo.

Rannej pierwszej pomocy udzielił człenek maszerującego w tym czasie oddziału Czerwonego Krzyża.

SPORT.

20.000 ZŁ. CZYSTEGO DOCHODU PRZYNIÓSŁ MECZ POLSKA — NIEMCY.

Mecz Polska — Niemcy, jak wynika ze sprawozdań skarbnika Polskiego Związku Piłki Nożnej zgromadził około 34.000 widzów Liczba biletów sprzedanych wynosi 31.600. Czysty dochód wyniesie przeszło 20.000 złotych.

Termin meczu rewanżowego Polska — Niemcy w Niemczech, nie został dotychczas ustalony. Według pogłosek krążących w niemieckich kołach sportowych Niemcy mają zaproponować Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej rozegranie meczu w Berlinie dopiero za dwa lata.

UNJA — GRZEGÓRZECKI K. S.

Sosnowiecka Unja, mistrz okręgu kieleckiego wyjeżdża jutro do Krakowa, gdzie rozegra pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o miejsce do Ligi z Grzegórzeckim K. S., mistrzem okręgu krakowskiego. Mecz odbędzie się na boisku Wisły o godz. 9.45 rano.

Sympatycy Unji jadą na mecz autobusami Na mecz jedzie również sekcja kolarska Unji. Wyjazd ze stadjonu o godz. 5 rano

---

Poza meczem Unją—Grzegórzecki odbędą się w niedzielę następujące spotkania, o wejście do Ligi: Ł.T.S.G. — Gryf, Legja — Gwiazda; W.K.S. Brześć — W.K.S. Grodno, Pol. K. S. Czarni — Revera — 7 p.p. leg.

ROZGRYWKI TENISOWE POLICYJNEGO KLUBU Z KATOWIC I SEKCJĄ TENISOWĄ S. T. S. UNJA.

Sekcja tenisowa S.T.S. Unja rozegra w dniu 16 b.m. spotkanie z Tenisowym klubem policyjnym z Katowic. Rozgrywki rozpoczną się o godz. 9 rano i trwać będą przez cały dzień z przerwą obiadową od 1 do 3.

Z uwagi na silny skład drużyny katowickiego policyjnego klubu tenisowego rozgrywki zapowiadają się b. ciekawie.

Wstęp na rozgrywki gr. 50, dla członków klubu i uczącej się młodzieży gr. 25.

UNIEWAŻNIENIE MECZU „WARTA" — „KORONA".

Jak donosiliśmy już, w ub. niedzielę odbył się w Zawierciu mecz piłkarski o wejście do kl. A między miejscową Wartą a Koroną z Radomska. Mecz, przy stanie 3:2 dla gości został przerwany, przyczem na boisku wynikła awantura, spowodowana niesprawiedliwemi i nieudolnemi orzeczeniami sędziego Gospodarka.

Mecz ten, jak przewidywaliśmy, został przez okręg unieważniony i odbędzie się w Częstochowie na boisku Brygady.

Pożądanem byłoby, aby podkolegjum ze względu na ważność tego spotkania, wyznaczyła sędziego bezstronnego i znającego przepisy.

C. K. S. — PŁOMIEŃ.

W dniu 16 b.m. odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy C.K.S. a benjaminkiem klasy A Płomień. Mecz odbędzie się na boisku Płomienia obok kop. Milowice.

Początek o godz. 15.30, przedmecz rezerw o godz. 13.50.

WYJAŚNIENIE K. S. M. PORĄBKA.

Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: W związku z umieszczoną notatką w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 13 b.m. o zmianie nazwy klubu S.M.P. w Porąbce, niniejszym zawiadamiamy, iż pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. S.M.P. jako organizacja zmieniła nazwę na K.S.M, natomiast sekcja piłki nożnej przy KSM. występować będzie w barwach jak dotychczas. Drużyna S.M.P. będzie brała udział w zawodach o mistrzostwo, wobec czego przypominamy graczom, aby nie podpisywali deklaracyj w innych klubach.

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej
przy K. S. M. w Porąbce.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, zaznaczyć musimy, że wiadomość o zmianie nazwy klubu zaczerpnęliśmy z oficjalnego komunikatu Podokręgu.

Z. K. S. BRYGADA W STRZEMIESZYCACH.

W nadchodzącą niedzielę Brygada strzemieszycka rozegra u siebie mecz piłkarski z B. klasową drużyną Z. K. S. Samson z Modrzejowa. O godz. 13 przedmecz juniorów.

Zebranie członków K. S. Brygada odbędzie się w lokalu własnym dnia 16 b.m. o godz. 10 rano.

PROGRAM RADJOWY

EDWARD BENDER I ST. STANIEWICZ

W ramach recitalu śpiewaczego w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 16.20 da się słyszeć znakomity bas o głębokiem brzmieniu, Edward Bender. W programie artysty szereg aryj popularnych kompozytorów, jak: Piccinniego, Costy, Tostiego, Schuberta i Rubinsteina. Drugim skolei w dniu tym zasługującym na uwagę występem będzie o godz. 19 koncert, w którym weźmie udział młody wybitnie utalentowany pianista Stanisław Staniewicz.

„O NIEZNANEM PODHALU"

Góralszczyzna ze swą tradycją zbójnictwa, granitową dekoracją strzelistych turni i zawieszonych wysoko pod niebem przełęczy, posiada w sobie bodajże coś egzotycznego. Dzika pierwotność, barwność i indywidualny charakter życia góralskiego zwróciły na siebie uwagę wielu pisarzy polskich, jak Tetmajera, Orkana, Witkiewicza i wielu, wielu innych, którzy poddali się całkowicie urokowi Tatr i Podhala. Dzisiaj już ziemia podhalańska zdawałoby się, że niema dla nas tajemnic, a jednak prelekcja dr. Zbigniewa Grabowskiego wygłoszona przed mikrofonem krakowskim w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 13 wykaże, że istnieją jeszcze zagubione wśród smreczynowych lasów, nad rwącemi korytami potoków — wioski góralskie, pędzące swój cichy żywot w zapomnieniu. Dla wszystkich miłośników gór i Podhala prelekcja dr. Grabowskiego będzie wytchnieniem wśród codziennej pracy.

„SEANS" — HUMORESKA REYMONTA PRZEZ RADJO.

W dniu 16 bm. tj. w niedzielę nadaje radjostacja warszawska humoreskę p. t. „Seans" wybitnego naszego pisarza, Władysława Reymonta, którego dzieła tłumaczone na języki obce weszły w zakres literatury światowej. Humoreska, jaką słuchacze usłyszą w niedzielę, jest mało znana i nosi nieco odrębny charakter od innych utworów Reymonta. Tematem jej jest wesoły seans, jaki w Paryżu urządzają malarze, któremu asystuje szkielet ludzki, znajdujący się również w pracowni malarskiej.

SOBOTA 15 WRZEŚNIA.

6,45 Pieśń poranna. 6,48 Muzyka z płyt. 6,58 Gimnastyka. 7,08 Muzyka z płyt. 7,35 Chwilka pań domu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13,05 Muzyka popularna w wyk. Franciszka Polesza (akordeon). 15,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Komunikat Związku młodzieży polskiej. 16.40 Strażak śląski. 15,45 Nowości z płyt. 16,30 „Teatr wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „Pinokio" p-g Collodi'ego. 17,00 Koncert kameralny w wyk. Wacława Kochańskiego (skrzypce) i Jerzego Lefelda (fortepian). 17,50 P. Zofja Popławska wygł. odczyt z cyklu „Dom i rodzina" pt. „Konstytucje najmniejszego państwa". 18.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18,15 „Jubileusz humorysty" wesoła audycja w opracowaniu i wykonaniu Adolfa Fleischera. 18,45 Reportaż. 19,00 Współczesny taniec jazzowy. Wykonawcy: Olga Łada (śpiew) oraz Marjan Altennberg i Witold Rybczyński (dwa fortepiany). 19.20 Odczyt pt. „Buczacz — urocze miasto, które stara się być brzydkiem" wygł. p. Michalina Grekowicz. 19,30 Muzyka. 19,50 Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z portu lotniczego w Mokotowie: zakończenie międzynarodowych zawodów lotniczych. 20.30 Piosenki w wyk. Mieczysława Fogga. 20.35 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Recital fortepianowy Zafji Rabcewiczowej. 21.45 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste" Zygmunta Kisielewskiego. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria" w Warszawie. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 „Loża Szyderców teatru wyobraźni" — przedstawia „Kobietę w złem świetle". 23,35 Muzyka lekka i taneczna 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Wrszawie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

AMATORZY GĘSINY.

W Sądzie grodzkim w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 30-letnimu Bolesławowi Dudzie, oraz trzem stałym lokatorom aresztu miejskiego, 19-letniemu Mieczysławowi, 21-letniemu Czesławowi i 24-letniemu Bolesławowi, braciom Wojnarowskim z Sosnowca, oskarżonym o systematyczną kradzież gęsi. Będąc amatorami gęsiny, włamali się oni kiedyś do komórki sąsiada, skąd zabrali kilkanaście gęsi... Kradzież się jednak nie udała, gdyż w chwili, kiedy zajęci byli ukręcaniem głów gęsiom, zostali przyłapani i oddani w ręce policji. I choć na rozprawie oskarżeni tłomaczyli się ciężkiemi warunkami materjalnemi, sąd biorąc pod uwagę ich dotychczasową karalność, skazał wszystkich czterech na 4 miesiące aresztu z tem, że Mieczysławowi Wojnarowskiemu i Dudzie kara została zawieszona. Reszta powędrowała do więzienia.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anieli Kazimierzowej Wosińskiej składa na T-wo św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu Stanisław Gadomski z Zagórza — zł. 25 (dwadzieścia pięć).

CO MÓWIĄ CYFRY?

Nic takiego, coby nas mogło cieszyć.

Jak daleka jest rzeczywistość od teorji! Jak wyglądają różne dążenia nowej polityki gospodarczej w życiu?

Trzeba się wgłębić w cyfry rocznika statystycznego, by znaleźć odpowiedź na te pytania.

SPÓŁDZIELNIE.

Naprzykład taka statystyka spółdzielni. W r. 1929 było spółdzielni polskich 6.631, w r. 1934 — 6.421. Ilość spółdzielni polskich zmniejsza się. W r. 1929 było spółdzielni ruskich, czyli ukraińskich, jak pisze Rocznik Statystyczny 2.924, w r. 1934 aż 3.411. Ilość spółdzielni żydowskich wynosiła w 1929 r. — 865, a w r. 1934 już 1.005. A zatem ruch spółdzielczy rozwija się u ukraińców i żydów, a u Polaków upada.

POPIERAMY ZBYT LNU.

Jak wiadomo, troską rządu jest popieranie zbytu i produkcji tkanin lnianych oraz uprawy lnu.

Otóż przypatrzmy się, jak to w cyfrach wygląda: wrzecion lnianych mamy w Polsce 22.200, a bawełnianych 1.809.000. W r. 1929 zebrano w Polsce włókna lnianego 675.000 centnarów, a w r. 1933 — 266.000 centn. Postępy akcji lniarskiej są naprawdę imponujące!

KINA I KSIĄŻKI.

W Warszawie sprzedano w r. 1929 przeszło trzynaście miljonów biletów do kin, a w r. 1932 już tylko 9.700.000.

W miastach powyżej 100.000 mieszkańców sprzedano w 1931 r. 29.973 tys. biletów, a w 1932 r. 27.503 tys. Spadek o 11.9%.

W r. 1931 wydano w Polsce 17.359 tys. książek, w r. 1932 już tylko 12.820 tys. Przeciętnie na jednego mieszkańca wypada jedna trzecia książki. A spadek w ciągu roku wynosi 26.2%.

Widać, że czytelnictwo książek spada znacznie silniej, niż frekwencja w kinach. Stosunkowo najlepiej trzyma się radjo, które miało na początku 1931 roku 243.9 tys. abonentów, w 1932 r. 310.2 tys., w 1933 r. 296.3 tys., w 1934 r. 311.3 tys.

ZBOŻE I TYTOŃ.

Podawaliśmy na wiosnę wyliczenia pewnego włościanina na temat cen różnych artykułów. Teraz i przed wojną. Podobne wyliczenia opublikował także G.U.S. Za kilogram tytoniu trzeba było w r. 1913 lub 1914 dać 115 kg. żyta, w r. 1934 już 572 kg. Za 100 kg. węgla dać trzeba było przed wojną 23 kg. żyta, teraz 49 kg. za 10 kg. soli przed wojną 6 kg. żyta, teraz 27 kg. Stosunek ten dla innych towarów wygląda tak:

Pług 134 kg. i 273 kg.
10 kg. superfosfatu 33 kg. i 51 kg.
Garnek emaljowany 6.1 kg. i 17.8.
Para trzewików 78 kg. i 182 kg.
Metr madepolamu 6.1 kg. i 10.6 kg.
Kilogram cukru 4.6 kg. i 10.1 kg. (teraz wypadnie tu trochę mniej).
Litr wódki 11 kg. i 39 kg.
Kilogram mydła 5.1 kg. i 10.9 kg.
Kilogram nafty 1.6 kg. i 4.2 kg.

I dziwić się tu, że wieś jest niezadowolona!

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przed wejściem w życie ordynacji podatkowej.

W Ministerstwie skarbu trwają gorączkowe przygotowania w związku z bliskiem już wejściem w życie nowej ordynacji podatkowej. Ogłoszenie pierwszych rozporządzeń wykonawczych do ordynacji oczekiwane już jest w przyszłym tygodniu. Wśród tych rozporządzeń znajdą się przepisy o powołaniu komisyj odwoławczych przy Izbach skarbowych dla spraw podatku dochodowego, podatku przemysłowego od obrotu oraz państwowego podatku od placów budowlanych. Szczegółowe przepisy unormują procedurę powołania członków tych komisyj. Komisje powołane zostaną na okres lat 1935-36. Członkowie ich przy objęciu urzędowania zostaną zaprzysiężeni.

Minister skarbu na podstawie nowej ordynacji otrzyma rozszerzone uprawnienia przy umarzaniu podatków na terenach, dotkniętych klęską powodzi.

Duże trudności nasunie władzom skarbowym sprawa przejścia z jednej procedury wymiarowej na drugą. Wszystkie wymiary podatkowe, które są już rozpoczęte w dniu 1 października, mają być kontynuowane według dotąd obowiązujących przepisów. Przy spłacie zaległości podatkowych stosowane będą nadal przepisy rozporządzenia z roku 1932. Utrzymane będą również w mocy normy o spłacie podatków w naturze.

Kronika gospodarcza.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE DLA HUT. W końcu bieżącego miesiąca udać się ma do Moskwy delegacja przemysłowców górnośląskich, celem przeprowadzenia rozmów o nowe zamówienia hutnicze. Nowe zamówienia hutnicze dotyczyć będą dostawy żelaza i stali maszynowej, wartości kilku miljonów złotych.

WZROST EKSPORTU BIELSKIEGO O 100%. W sierpniu rb. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 5.963 kg. towarów wełnianych wartości 199.919 zł., wobec 3.710 kg. na sumę 104.742 zł. w lipcu rb. W porównaniu zatem z miesiącem poprzednim eksport tkanin czesankowych zwiększył się w sierpniu rb. pod względem wartości o blisko 100%. Tak znaczny wzrost eksportu jest dowodem powrotu eksporterów bielskich na dawne rynki zbytu. Największe ilości towarów wywieziono do Jugosławji, mianowicie za 69.907 zł., do Węgier za 45.455 zł., do Chin za 12.802 zł. i do Austrji za 11.822 zł. Obecnie napływ zamówień zagranicznych wykazuje dalszą poprawę, aczkolwiek na niektórych rynkach odczuwana jest dotkliwa konkurencja państw zachodnio-europejskich.

OGLĘDZINY MIESZKAŃ PRYWATNYCH. Wedle rozporządzeń wykonawczych do nowej ordynacji podatkowej urzędnicy podatkowi będą mogli przeprowadzać oględziny mieszkań prywatnych tylko za zgodą właścicieli. Przy oględzinach ksiąg wymagane będzie, by rewidenci działali na mocy pisemnego upoważnienia władzy zwierzchniej. Wszelkie oględziny dokonywane być mają z reguły w dni powszednie. Również i doręczanie pism podatkowych ma się odbywać w dni powszednie. Jedynie w wypadkach wyjątkowych można będzie doręczyć wezwania w niedziele i święta, o ile zarządza to pisemnie zwierzchnie władze skarbowe.

DOSTAWY WĘGLA POLSKIEGO DO DANJI MALEJĄ. Oficjalna statystyka duńska wykazuje, że przywóz węgla z Polski do Danji w I półroczu rb. wykazał zmniejszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dostawy węgla angielskiego do Danji wyniosły 1.463.864 ton, tj. o 250 tys. ton więcej niż w I półroczu 1933 r. Dostawy węgla polskiego wyniosły 185.130 ton, zaś w roku ub. 342.029 ton. Jednocześnie zaś dał się zauważyć wzrost importu węgla niemieckiego z 81 tys. ton do 135.421 ton. Zwiększony przywóz węgla niemieckiego do Danji wynika z umowy duńsko - niemieckiej, na podstawie której Danja zobowiązała się przyjąć z Niemiec dodatkowo 66 tys. ton węgla górnośląskiego. Pozatem należy nadmienić, że w cyfrach przywozu niemieckiego znajduje się również pewna ilość węgla polskiego, fakturowanego w Niemczech.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standard 17.00—17.50. Żyto II standart 16,50—17,00. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20,00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19,00—20,00. Owies jednolity nowy 15,25—16,00. Owies zbierany nowy 14,50—15,00. Jęczmień kaszany 17,00—18,00. Jęczmień browarny 20,50—22,00. Mąka pszenna gat. I-A 0—20% —. Mąka pszenna gta. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—66% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 20,00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—55% 25,00—26,00. Mąka pszenna gta. II-F 60—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23.00—24.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—26,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24,00—25,00. Mąka żytnia II gat. 19,00—20,00. Mąka żytnia razowa 19,00—20,00. Mąka żytnia pośledna 15,50—16,50.

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: Tajemnica Ogrodu Zoologicznego.

× **WYSTAWA PRZECIWLOTNICZO GAZOWA W KATOWICACH.** W okresie od dnia 20 b.m. do 10 października b.r. włącznie, Śląski okręg wojewódzki LOPP. w Katowicach urządza ogólnokrajową wystawę przeciwlotniczo - gazową. Wystawa obejmuje kilka bogatych działów jak: statystyczno - propagandowo - naukowy, bojowych środków chemicznych, obrony indywidualnej i zbiorowej, ratownictwa sanitarnego, przeciw pożarowy, konstrukcyjny i t. p. Prócz tego będzie można zwiedzić huty, kopalnie, fabryki oraz historyczne zabytki Śląskie. Obwód powiatowy LOPP. w Zawierciu zorganizuje kilka wycieczek zbiorowych do Katowic, oraz młodzieży szkolnej, związków i organizacyj pokrewnych, oraz osób zatrudnionych w przemyśle. Przejazd koleją będzie dostępny dla każdego, naskutek dużej zniżki kolejowej. Po bliższe informacje należy się zgłaszać do biura obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu, ulica 3 Maja (dom p. Stańczyka), których udzieli instruktor LOPP. p. Brzozowski.

× **ZAINTERESOWANIE TURNIEJEM LOTNICZYM W ZAWIERCIU** jest bardzo duże. Na ustach wszystkich mieszkańców znajdują się stale nazwiska naszych czołowych lotników: Bajana, Płonczyńskiego, Włodarkiewicza i in. Wczoraj już od godz. 7 rano LOPP. nadawał komunikaty z trasy lotu, których słuchały tłumy mieszkańców Zawiercia.

× **POŻAR W GMACHU MAGISTRATU.** Podczas reparacji rezerwoaru w domu, w którym mieści się Magistrat, zapaliła się nagromadzona licznie ściółka sosnowa. Przybyłe na miejsce straże miejska i TAZ. pożar stłumiły w zarodku, nie dopuszczając do przeniesienia się ognia na archiwum miejskie. Winę za wybuch pożaru ponosi właściciel domu Lichtenfeld, który urządził tam skład łatwopalnych materjałów, co jest niedopuszczalne.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Biała lilja i Bracia Karamazow.

„ROSA" — Biała trucizna.

× **KARKOŁOMNA UCIECZKA ARESZTANTKI W OLKUSZU.** W dn. 14 bm. zbiegła z aresztu miejskiego w Olkuszu onegdaj zaaresztowana w Sławkowie, 54-letnia Stefanja Korzec ze Strzemieszyc. Korzec została przytrzymaną w chwili, gdy popełniła kradzież 800 zł. na szkodę jednego z obywateli sławkowskich. Ucieczki sprytna złodziejka dokonała z aresztu miejskiego w Olkuszu w czasie chwilowej nieobecności dozorcy aresztu. Aresztantka z podwórka obok aresztu przy pomocy drabiny weszła na dość wysoki mur, otoczony drutem kolczastym i skoczyła z niego po drugiej stronie. Zarządzony pościg nie dał narazie pozytywnego wyniku.

× **SEZON DANCINGOWY „SOKOŁA".** Zarząd miejscowego „Sokoła" chcąc dać możność swoim członkom i sympatykom tanich zabaw, postanowił rozpocząć sezon dancingowy w swoim lokalu przy ul. Sławkowskiej. Pierwszy dancing odbędzie się dzisiaj o godz. 9 wieczorem.

× **KURS O.P.L.G.** dla sołtysów i podsołtysów gminy Pilica rozpocznie się dzisiaj i potrwa do niedzieli, t.j. dwa dni.

× **OKRADZENIE WARSZAWIAKA W RABSZTYNIE.** Stanisław Lesiak, zamieszkały w Warszawie (Targowa 50-52) zameldował na posterunku, że onegdaj w czasie oczekiwania na pociąg w Rabsztynie, podszedł do niego jakiś osobnik i siłą wyrwał mu zegarek z kieszeni kamizelki, poczem zbiegł do pobliskiego lasu. Stało się to tak szybko, że poszkodowany nie zdążył zaalarmować natychmiast służby stacyjnej.

REPORTAŻ Z WARSZAWY

„Kercelak" — „Galerie Lafayette".

„Kercelak" — „galerie Lafayette" peryferyj naszej stolicy nie skarży się na zastój, jak magazyny śródmieścia. Narzeka się tu na wszystko inne: na podatki, kradzieże, „biedę", wreszcie na groszowe zarobki. Ale ruch w interesie zawsze jest, a przynajmniej wszelkie pozory ruchu. Bo handel w tych okolicach ma całkiem odrębne, swoiste formy: wre iście południowym temperamentem, zaciekłością i energją.

Od chwili wstąpienia na wyboisty teren targowiska oszołomiony przybysz zostaje wciśnięty w krąg wściekłego ruchu. Tarmoszą go, popychają, cisną, miotają nim na wszystkie strony. Ale już po chwili „obcy" coraz bardziej zdumiony spostrzega, że stał się nagle ośrodkiem tego tumultu, najważniejszą osobą w tem splątanem kłębowisku ludzi i rzeczy. Dla niego to czyjeś łokcie torują drogę, dla niego obce twarze składają się w uśmiechy usłużne, do niego biegną słowa przyjaznej zachęty.

Co pani uważa? Paniuchna, paniusia. Do mnie. Tu wszystko jest, tu już leży co pani życzy. Dama szanowna, do mnie proszę.

Zapraszają mnie rzeźnicy i powroźnicy, nawet handlarze ubrań męskich i żelaziwa.

Ludzie tutejsi nie żałują gardeł, rąk i nóg. Jakiś chudy człowiek przestępując z nogi na nogę nad szmatą posypaną kłębkami bawełny do cerowania i zwitkami ordynarnej koronki, krzyczy nieustannie, przeraźliwie schrypniętym głosem: po dziesiątce metr, po dziesiątce najmodniejsze, najmodniejsze, prawdziwe paryskie. Wrzeszczy tak całe godziny w tłum, czy w pustkę.

Z każdego straganu zaczepiają mnie nawoływania zrazu uprzejme i wesołe, a w miarę jak się oddalam — żałosne i natarczywe. Rzucają te wołania na przechodnia niewidzialną pętlę głosu, aż obejrzeć się musi. Ale biada przypatrzeć się jakiemuś przedmiotowi uważniej. Wyśledzą natychmiast przybysza dziesiątki oczu, domyślą się że ten właśnie przedmiot prawdopodobnie kupić zechce i już go otoczą handlarze, już go pod łokcie do swych kramów prowadzić zaczną, już się nawzajem o niego pokłócą, już do rąk mu towar niemal przemocą pakować zaczną.

Potrącona tłumem ludzkim potykam się przypadkowo o handlarza garderoby. I już: Paniusia uważa? Spodnie piękne, śliczny gatunek z marynareczką lub bez. Rozmiar średni, dla pana w sam raz. Do butów czy do kamaszków? Cały garniturek 30 złotych. A te spodnie, prawie nie noszone, można powiedzieć przymierzane tylko — 6 zł.

Wydzieram się handlarzowi i idę dalej, ale już gromada jego konkurentów ma mnie na oku. Co chwila zaczepia mnie któryś i z tajemniczą miną ciągnie mnie za stragany, aby pokazać mi jakieś okazy męskiej garderoby.

Przeciskam się między istnemi górami ubrania i obuwia. Gotowe garnitury męskie po 20 złotych, suknie damskie po 10 zł., dziecinne łaszki — po 2 — 3 złote. Wokoło wyrastają sterty bieli barchanu, fałszywych skórek i przedewszystkiem butów. Są tych straganów z butami całe uliczki. Obok solidnego roboczego obuwia wiszą u sufitów bud pęki nieprawdopodobnych jakichś wykopalisk: kamaszki z gumami po bokach i damskie buciki z wąziutkimi noskami oraz wysokiemi sukiennemi cholewkami. Tulą się po kątach buciska znoszone, powykrzywiane i spękane, żałosne i jakgdyby zapłakane, z noskami wstydliwie pościeranemi; inne bezczelnie rozchlapane szczerzą przepaściste paszcze.

W kącie targowiska poruszenie. Gruba przekupka z wypiekami na policzkach wykłóca się z egzekutorem. — No, i czegój to znów pan taki się ważny nagle zrobił? A jak niemam grosza, to co? To zarazem nie człowiek? — No, no, już ja was wszystkie znam — wymachuje ręką „władza". Jak mówić z wami nodobroci, to zawsze niby grosza niema, a jak „taka nie taka", to zaraz się forsa znajdzie.

Ale i coś dla ducha na Kercelaku się znajdzie. Przystaję właśnie przed dziwną wystawą pół kramu pół sklepiku. Na desce przed wejściem sterczą stosy książek. Cały sklepik jest zresztą niemi dokładnie zapakowany. Zdumiewające utwory sąsiadują tu ze sobą. Rinaldo Rinaldini zalotnie spogląda na „Żywot świętej Genowefy". Sennik egipski z planetami ociera się o „Leichatletik", „Wołga matuszka" wygląda z pod „Babu de Montparnasse" Philippeaua, „Proroctwa Sybilli" sąsiadują ze starym Marxem.

Zaintrygowana zapytuje właściciela, sympatycznego staruszka, jakiego właściwie rodzaju klijenteli służy ten oryginalny komplet książek. Ten wkrótce się rozgaduje:

Ja mam tu u siebie, proszę pani — mówi — prawdziwe „białe kruki", jakich w antykwarniach nawet się nie znajdzie. Do mnie przyjeżdżają i profesorowie uniwersytetu, gdy im jakiej rzadkiej książki potrzeba.

A dlaczegóż właśnie tu na Kercelaku prowadzi pan swój sklep?

Bo tutejszy człowiek też się mocno do książki garnie. Klerykał przyjdzie po żywoty świętych, a robotnik po proletarjacką literaturę. Na swoje ja oczywiście nie wychodzę, nieraz i głodem przymierać mi przyjdzie. Gdy ktoś do czytania się pali, to mu tam nieraz jedną i drugą książkę podaruję, chociem biedny. Od dziesięciu lat już tu żyję, i jeśli mnie podatkami nie zagryzą, to może da Bóg wytrwam na tej placówce.

Rozmawiamy długo. Dziwny księgarz, ubrany w ciemutką, wyszarzaną kapotkę. Potem ze zniszczonego portfeliku wyjmuje spłowiałe papierki zaświadczająca, iż odznaczył się on kiedyś w akcji na Pawiaku, a potem zesłany na kilka lat wgłąb Rosji. Teraz pisuje trochę rzeczy społecznych, a czasem — jak mówi — bawi się trochę w poezję".

Oglądam jeszcze parę starych sztychów z kąta dobytych i odkurzonych. Jest to cykl ilustrujący przygody markiza de Guercheville. Przerywa nam klijentka, pomarszczona stara kobiecina. Przyszła sprzedać stary obraz z Matką Boską Częstochowską. — Na chleb — jak opowiada z płaczem. Odchodzę, ścigana wołaniem przekupnów: „Co pani uważa?..."

Marzenna Saryusz-Słokowska.

Szczęśliwe trojaczki

przyniosły rodzicom fortunę.

W angielskiem mieście Leed zdarzył się rzadki wypadek, że **niezwykle wielkie błogosławieństwo Boże, wyrażające** się w szybkim przyroście rodziny uczyniło niezamożnego człowieka miljonerem. **Żona małego urzędnika Jamesa Poor, oczekiwała rozwiązania. Małżonek dowiedział się ku swojej radości, ale i utrapieniu, że bocian był dla niego tak łaskawy, iż odrazu uczynił go ojcem trojaczków.**

Praktycznie myślący Anglik, dowiedziawszy się od ludzi doświadczonych, **że jeśli kobieta raz powije odrazu więcej dzieci, to może urządzać takie niespodzianki i na przyszłość,** postanowił zabezpieczyć się na wypadek dalszego nadmiernego przyrostu rodziny. W tym celu udał się do pewnego Towarzystwa asekuracyjnego w Londynie, które przyjmowało **ubezpieczenia na wypadek urodzenia się bliźniąt.** Towarzystwo zapewniło bliźniętom utrzymanie i wychowanie do 14-go roku życia. James Poor uwiadomił dyrektora, **że żona jego miała po raz pierwszy trojaki.** Dyrektor odbył konferencję z lekarzami, który oświadczył, **że nie zdarza się, aby kobieta dwa razy w życiu powiła trojaki.** Dowiedziawszy się o tem, dyrektor zaproponował swojemu klijentowi układ, iż za **uiszczeniem z jego strony małej zapłaty, Towarzystwo zapewni mu, w razie gdyby żona po raz drugi urodziła trojaki, wypłatę 200.000 funtów szterlingów.**

I oto szczęśliwy wypadek nie dał długo na siebie czekać. Pierwsze trojaczki, które chowają się nawiasem mówiąc szczęśliwie, mają dopiero drugi rok życia, **a pani Poor uszczęśliwiła swojego małżonka nowemi trojaczkami. Było to** rzeczywiście dla niezamożnej rodziny prawdziwe szczęście, **bo p. James Poor otrzymał od Towarzystwa asekuracyjnego 200 tysięcy funtów szterlingów.** Towarzystwo jednak również nie skarży się na to, **gdyż zdarzenie to zyskało szeroki rozgłos, wskutek czego wzrosła niezmiernie liczba asekurujących się na wypadek urodzenia bliźniąt.**

Gehenna sprzedanych dziewcząt

do Chin i na wyspy hawajskie.

Wychodzący w Buenos Aires „Kurjer Polski", główny organ Polonji argentyńskiej, podaje za dziennikiem „Diario Israelita" **ciekawe szczegóły o wykryciu w Stanach Zjednoczonych niebezpiecznej bandy, trudniącej się handlem żywym towarem, a kierowanej przez żyda Rozencweiga.** Herszt zbrodniczej szajki został już uwięziony, a los jego podzielą prawdopodobnie wkrótce kierownicy placówek tej bandy, mającej siedziby we wszystkich miastach środkowej Ameryki. Banda miał swoje rozgałęzienia w Honolulu i nad brzegami Oceanu Spokojnego.

Rozencweiga aresztowano w mieszkaniu jego brata w Bronks, gdzie **uchodził** za człowieka dobrych obyczajów. Nikt nie przypuszczał, że Herold **prowadzi na wielką skalę handel młodemi dziewczętami i kobietami.** Oficjalnie Rozencweig podawał się za właściciela garażu. Jednakże policja śledziła go od dłuższego czasu, stwierdzając, że dostarczał on „towar" do domów publicznych w portowych miastach, a poza tem osobiście kierował transportami młodych dziewcząt z San Francisco do wysp Hawajskich. Niebezpiecznego handlarza kilkakrotnie aresztowano w Honolulu i na wyspach hawajskich, lecz zawsze zdołał się uwolnić dzięki sprytnym manewrom. Tym razem udało się jednak policji zebrać dowody i świadków, wobec czego **Rozencweiga czeka długoletnie więzienie. Zbrodniarz zostanie wydany sądom w San Francisco.**

Policja wszczęła pościg za jego wspólnikami na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Nadmienić należy, że banda Rozencweiga zdołała rozwinąć swą zbrodniczą działalność na szerszą skalę.

W związku z unieszkodliwieniem herszta Rozencweiga, policja ustaliła nowe szczegóły, dotyczące handlu żywym towarem. **Oto dawniej importowano dziewczęta do Stanów Zjednoczonych a teraz na skutek kryzysu transporty wysyła się w kierunku przeciwnym.** Handlarze eksportują tysiące białych Amerykanek do Azji oraz północnych części Ameryki. Do portów zaś nad brzegiem Oceanu Spokojnego sprowadza się japońskie i chińskie dziewczęta, **które są tam prawdziwą plagą.** W portach tych mieszkają **najbogatsi handlarze, których stać na kupienie białej kobiety. Płacą oni wielkie sumy za białe kobiety, a zwłaszcza za blondynki. I dlatego to rozpoczął się masowy eksport tego „towaru" do Azji.**

Do Ligi Narodów nadeszły już informacje, które poprostu ścinają krew w żyłach. **Dziewczęta, które nie chcą poddać się rozkazom agentów, gnębi się i torturuje. Dużo z nich nie mając innego wyjścia popełnia samobójstwa. Jeszcze** gorszy jest los kobiet, zawleczonych do Azji, gdzie czeka je rozpusta pijaństwo, kokaina i opjum. Żywot tych biednych ofiar, wystawionych na upodlenie, kończy się szybko.

Z CAŁEJ POLSKI

STRAJK TRANSPORTOWCÓW W GDYNI.

W Gdyni wybuchł strajk robotników transportowych. Strajkuje ogółem 2.400 osób. Przy załadowaniu pracuje obecnie tylko 40 robotników, obsługujących mechanizmy dla transportu węgla. Powodem strajku jest przekonanie przez pracodawców zasady zatrudniania robotników tylko w ciągu 48 godzin tygodniowo oraz fakt, że 32 przedsiębiorstwa ekspedycyjne żądają dowolnej kolejności angażowania robotników. Transportowcy oskarżają przedsiębiorstwa ekspedycyjne o celowe łamanie zasady kolejności, aby następnie wykazać, że zasada kolejnego angażowania powoduje przyjmowanie do pracy robotników niewykwalifikowanych. W Gdyni bawi zastępca głównego inspektora pracy p. Premjer, który zajął się sprawą zatargów w porcie.

DRUGI ZBIÓR JAGÓD.

Zawdzięczając ustalonej od pewnego czasu pogodzie w niektórych porębach w lasów w pow. Częstochowskim, dojrzały z drugiego okwiecia czarne jagody, które pojawiły się na rynku sprzedawane przez okolicznych włościan po 30 gr. za litr. Niebywałe to zjawisko na obecną porę wywołało zrozumiałą sensację.

LEKKOMYŚLNOŚĆ PILOTA PRZYCZYNĄ WYPADKU.

Jak się dowiadujemy, w toku wstępnych dochodzeń w sprawie tragicznego zdarzenia na lotnisku katowickiem ustalono, że winę całego zajścia, które pociągło za sobą cztery ofiary w tem jedną śmiertelną ponosi wyłącznie pilot Cesarczyk, który nie zbadawszy, czy motor jest wyłączony obrócił śmigło dla nastraszenia ciekawych. Na polecenie sędziego śledczego pilota przytrzymano.

RENTOWNY ZAWÓD.

Z Warszawy donoszą: Od dnia 2 bm. wskutek zabiegów ugrupowań branży mięsnej, zajmujących się ubojem i handlem mięsa koszernego, ubój rytualny wykonywa kwalifikowany rzezak, który pobiera opłaty znacznie niższe od dotychczasowych. Opłaty te dają przeszło 500.000 zł. rocznie. Ten półmiljonowy dochód dzieli się między 26 rzezaków pracujących na zmianę i zarabiających miesięcznie za kilka godzin dziennie ponad 1600 zł. Jako wolny zawód nie ponoszą oni żadnych świadczeń społecznych. Sprawa ta budzi powszechne zainteresowanie zarówno w sferach kupieckich jak i w sferach społeczeństwa żydowskiego.

RZECZY CIEKAWE

GAŻE W HOLLYWOOD.

Pomimo kryzysu gaże gwiazd w stolicy filmu są bardzo wysokie. W roku ubiegłym najwyższa gaża, jaką wypłacono, wynosiła 250.000 dolarów, a otrzymała ją Greta Garbo. Najwyższa pensja reżysera sięga 125.000 dolarów rocznie, libretysty — 75.000, kompozytora — 45.000. W roku 1933 w przemyśle filmowym amerykańskim pracowało 782 osoby z dochodem rocznym powyżej 12.000 dolarów, 62 o dochodzie rocznym powyżej 100.000 dolarów. Można wytrzymać przy takich płacach, a nawet odłożyć na czarną godzinę, co, zdaje się, nie jest obyczajem gwiazd.

POWIEŚĆ NA KARTACH WIZYTOWYCH.

Powieściopisarz amerykański, Robert Henville, postanowił spędzić lato beztrosko i bez pracy, oddając się tylko łowieniu ryb i sportowi pływackiemu. Wyjechał więc do Luizjany, ulokował się w maleńkiem letnisku, spędzał czas na słodkiem far niente. Nagle wpadł mu do głowy pomysł dobrej powieści. Podobał mu się tak bardzo, że postanowił, nie zwlekając, zabrać się do roboty. Ale jak tu pisać! Na czem? Bez maszyny? Znalazł jednak po dłuższych poszukiwaniach 90 kart wizytowych w walizce i na nich zaczął spisywać rozdziały powieści. A że pisał drobnym maczkiem, udało mu się pomieścić całą powieść na wizytówkach.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
pensjonat „BOREK" Jagiellońska, telef. 623 właściciele Szczęśni piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna, garaż radjo, pianino, patefon. 5017

LOKALE

3 POKOJE
wszelkie wygody w nowym domu do wynajęcia, Miła 2 — gospodarz. 5124

BUDKA
do wynajęcia — Sosnowiec, Smolna 13 5320

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia — Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 5332

MIESZKANIA
nowoczesne 1 — 2 — 4 — 5 — 6 pok. od września w cenie 50 zł. pokój oraz duży lokal handlowy do wynajęcia i garaże — Warszawska 6. 5661

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie §§. 81 i 82 Ustawy, zawiadamia osoby, prawa których zabezpieczone są na hipotekach niżej wymienionych nieruchomości, mianowicie: w ZAWIERCIU: rep. hip. N. 40xx — Esterę, córkę Arona Silberman vel Srebrnik; w BĘDZINIE: rep. hip. N. 218 — Chaima-Dydję Erlicha; rep. hip. N. 499 — Leona Lewina, Polską Fabrykę wyrobów gumowych „Berson", Sp. z ogr. odp. w Krakowie; rep. hip. N. 535 — Jakóba Szaję, Daniela Berkowicza; w SOSNOWCU: rep. hip. N. 51 — Edwarda Włodarczyka, Franciszka Józefczyka; rep. hip. N. 1430 — Chaima-Załmę i Taubę małż. Krakauer; — jako nie mających w hipotece obranych zamieszkań prawnych, ani rzeczywistych, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane z publicznej licytacji we właściwych Wydziałach Hipotecznych. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane tak w Wydziałach hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach.

Rep. hip. Nr.	W mieście, przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w ZAWIERCIU:										
40xx	Piłsudskiego	15450	—	2789	31	23175	2317	50	przy Sąd. Okr. w Sosn.	Kazimierz Jewniewicz	11 grudnia 1934 r.
	w BĘDZINIE:										
218	Małachowskiego	89834	02	7538	40	135150	13515	—	przy S. Gr. w Będzinie	Witold Raczkiewicz	18 grudnia 1934 r.
499	Małachowskiego	3376	71	996	42	6000	600	—	„ „ „ „	„ „	18 grudnia „
535	Kołłątaja	157345	60	12551	55	236250	23625	—	„ „ „ „	Wacław Kowalczewski	19 grudnia „
	w SOSNOWCU:										
1430	Narutowicza	35800	—	5966	79	53700	5370	—	przy Sądz. Gr. w Sosn.	Piotr Ejdziatt-Zubowicz	21 grudnia „
51	Towarowej	1772	76	376	56	3150	315	—	„ „ „ „	„ „ „	21 grudnia „

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
plac przy ulicy Żytniej. Wiadomość: Staropogońska 19. Łabno gospodarz. [illegible]

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD OSOBISTY
wydany przez starostwo w Olkuszu zgubił Izrael Lejb Zysman który unieważnia. 5314

ROZNE

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5217

ZADANIE MATEMATYCZNE

Pytanie: — Jeżeli półtora kota zjada półtorej myszy w półtora minuty, w jakim czasie dziesięć kotów zje dziesięć myszy?

Odpowiedź: — W czterdzieści sekund.

Dlaczego — Na to niech czytelnik sam znajdzie odpowiedź.

NAJMŁODSZY KIEROWCA.
Czteroletni Kenneth Malin i jego miniaturowy wóz znani są dobrze na wszystkich angielskich torach automobilowych. Mały Kenneth marzy, by w przyszłości zostać „prawdziwym" słynnym kierowcą, co mu się zapewne uda przy tak wcześnie rozpoczętym treningu.

GUSTOWNY KAPELUSZ DAMSKI NA SEZON JESIENNY dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Ostatnie świeże modele. Przyjmuje się do przefasonowywania. Ceny niskie. 5020

DROBNE OGŁOSZENIA

GIMNASTYCZNE
pantofle, spodenki, szarawary, koszulki, siatkówki i t. d. tylko w SKŁADNICY SPORTOWEJ „STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6. Wyprzedaż rakiet tenisowych i naciągów z 20% rabatem. 5154

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE
wypożycza bibljoteka Księgarni „Zagłębie" Będzin, Kołłątaja 44. Telefon 4-65. 5130

KSIĘGARNIA LUDOWA
Dąbrowa, Sobieskiego 7. Poleca tanio wszelkie materjały piśmienne, kalki techniczne, papiery rysunkowe etc. 5026

KUŚNIERZ KATOLIK
Stefan Sacharczuk Sosnowiec, Orla 20— m. 7 (II piętro) Przerabia futra oraz wykonuje prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 50[illegible]

DO TECHNICZNEJ
w Katowicach oraz gimnazjów w Sosnowcu profesorzy z całkowitą opieką - wychowaniem przygotowywują. Zgłoszenia do Administracji 5116

GUSTOWNIE I TANIO!!!
oprawia obrazy i fotografje pracownia ram „ARTES", Sosnowiec, ul. Mościckiego (obok kościoła). 5151

KALKI TECHNICZNE
papierowe i płócienne przykładnice, rysownice, cyrkle, skale, wszelkie przybory rysunkowo - techniczne najtaniej — poleca F-ma „ST. ŚWIĘCKI" Dąbrowa, Sobieskiego 19, tel. 61. 5074

W ILU JĘZYKACH WYDANA JEST BIBLJA.

Londyńskie wydawnictwo biblijne wydało Biblję w 667 językach używanych na świecie, a mianowicie w 91 europejskich, 47 amerykańskich (geograficznie), 223 afrykańskich, 204 azjatyckich, 92 australijskich. W centrali londyńskiej znajduje się kolekcja biblij, która liczy 18.720 egzemplarzy.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI